Myśleć obrazami

Wieczór poezji Andrzeja Buszy w Konsulacie Generalnym RP w Toronto

Florian Śmieja (z lewej) i Andrzej Busza (z prawej) w Konsulacie Rzeczpospolitej Polskiej w Toronto, fot. Nicholas Kusiba.

Justyna Budzik

Spotkanie ze sztuką w wymiarze literackim, malarskim czy muzycznym może stać się wydarzeniem, które poruszy najczulsze

struny wrażliwego na piękno odbiorcy. Koneser i pasjonat takich doznań szczególną radość czerpie zapewne również z chwil, w których dane mu jest uczestniczyć w „misterium" korespondencji sztuk, kiedy słowo poetyckie splata się z obrazem malarskim, filmowym czy muzycznym. Jednym z takich wydarzeń, podczas którego motywem przewodnim stał się właśnie synkretyzm sztuk, był wieczór poezji Andrzeja Buszy, który odbył się 25 kwietnia 2017 roku w Konsulacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Toronto. W spotkaniu uczestniczyli Konsul Generalny RP w Toronto Grzegorz Morawski, Konsul Andrzej Szydło, a także zaproszeni goście. Byli wśród nich m. in. poeci – Profesor Florian Śmieja, Edward Zyman, Marek Kusiba, oraz wielu miłośników poezji. Podczas wieczoru odbyła się promocja tomu wierszy wybranych Andrzeja Buszy Atol, który został wydany w 2016 roku przez Polski Fundusz Wydawniczy w Toronto i Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne „Fraza".

Od ponad dziesięciu lat naukowo zajmuję się twórczością polskich poetów zamieszkałych w Kanadzie. Od dłuższego czasu moje badania ogniskują się właśnie wokół anglojęzycznej poezji Andrzeja Buszy, dlatego propozycja wzięcia udziału w wieczorze i poprowadzenia rozmowy z poetą była dla mnie wyróżnieniem i przyjęłam ją z radością.

O tej twórczości wiele już napisano i trudno ją skrótowo przedstawić. Niech więc garść zebranych tu refleksji posłuży

jako skromne wprowadzenie w świat wyobraźni poetyckiej autora Obrazów z życia Laquedema.

Andrzej Busza to poeta, tłumacz, eseista, historyk literatury i profesor emeritus Uniwersytetu Kolumbii Brytyjskiej, gdzie przez wiele lat wykładał literaturę brytyjską. Przed wyjazdem do kanadyjskiego Vancouver, współtworzył w Londynie poetycką grupę „Kontynenty", do której należeli również Florian Śmieja, Bogdan Czaykowski, Zygmunt Ławrynowicz, Jan Darowski, Bolesław Taborski, Jerzy Stanisław Sito, Janusz Artur Ihnatowicz i Adam Czerniawski. W rys biograficzny Buszy, podobnie jak w przypadku Śmieji i Czaykowskiego, mocno wpisuje się motyw nieustannych przesunięć na mapie świata, zmiany miejsc zamieszkania, nie dziwi więc fakt, że wątek Ahaswera to jeden z wyróżniających jego lirykę motywów. Próba określenia własnego miejsca w świecie z czasem wyparta zostaje przez zupełnie inne wartościowanie, i Kraków (miejsce urodzenia poety), Palestyna, gdzie mieszkał jako dziecko, czy Londyn, z którego wyjechał do Kanady na zaproszenie Bogdana Czaykowskiego, to dla autora poematu Kohelet miejsca na pewno sentymentalne, do których powraca się dosłownie lub cierpliwą i niesłabnąca pamięcią, nie są one jednak przestrzeniami ostatecznego zadomowienia. W ich określeniu poeta posługuje się zupełnie innymi kryteriami. To właśnie szeroko pojęta kultura zachodnioeuropejska, a więc literatura, malarstwo i muzyka, staje się jego wewnętrznym azylem i najbezpieczniejszą arkadią. Dusza utęskniona wraca

więc w tej poezji do miejsca symbolicznego, a poetycka persona (istotny wyróżnik liryki Buszy, który ma na celu zobiektywizowanie wszelkich przedstawień) nawiedza komnaty Szekspirowskiego zamku w Elsynorze (Powrót Hamleta), staje się jedną z biblijnych postaci (Łazarz), innym razem ulotną chwilę rzeczywistości wpisuje w ramy jednego z Chagallowskich obrazów, subtelnie podkreślając w ten sposób, jak cienka może być granica oddzielająca to, co realne, od tego, co artystycznie przetworzone…

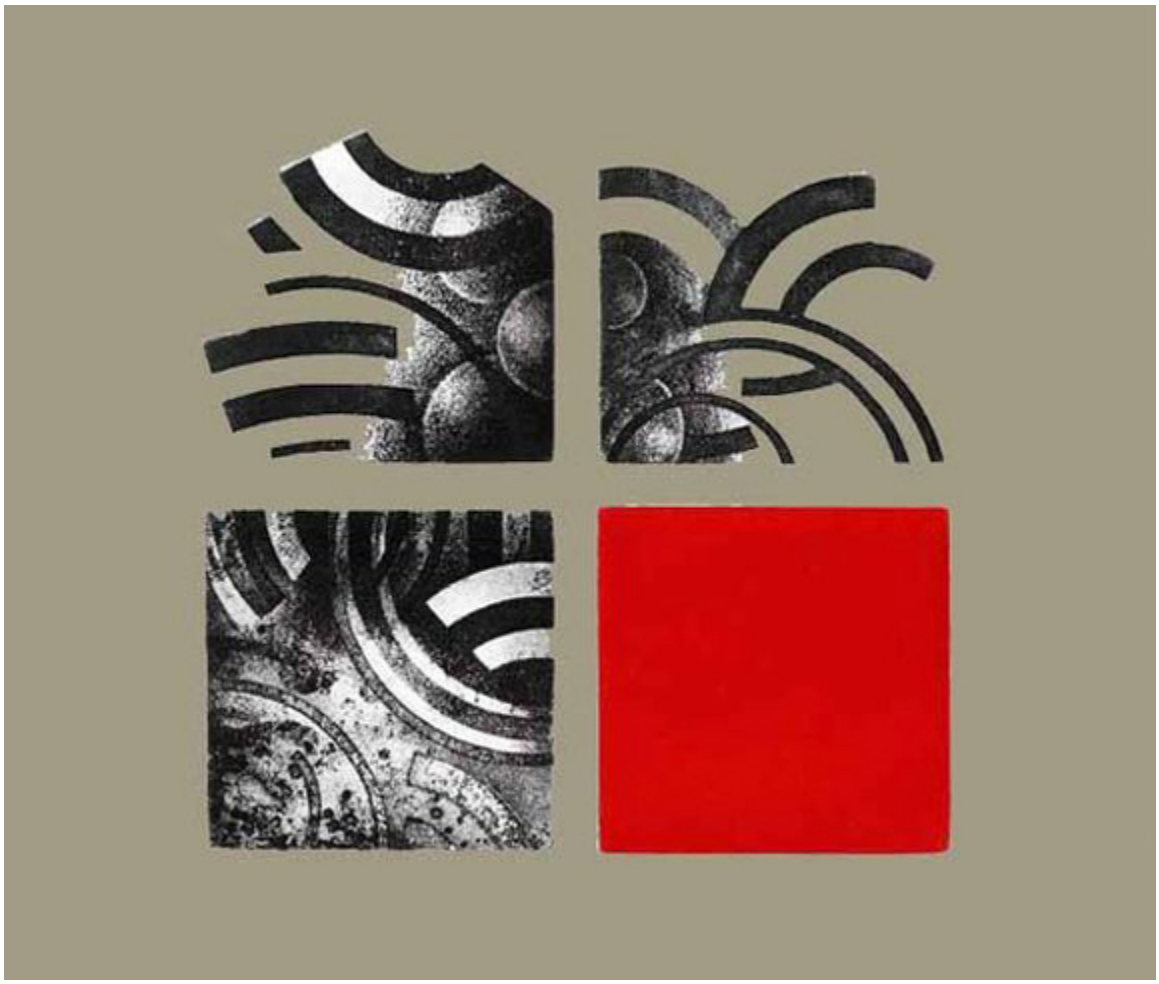

Leszek Wyczółkowski

Właśnie takie spojrzenie na ludzką egzystencję, umiejętność kadrowania rzeczywistości, nieustannego wojażowania w świecie literatury (głównie anglosaskiej), malarstwa i muzyki, czego świadectwem jest cała liryka Andrzeja Buszy, było głównym tematem dyskusji podczas wieczoru poezji w Konsulacie RP w Toronto. Wiersz List do wszechświata, który poeta odczytał na początku spotkania, skłonił do refleksji, jaka może towarzyszyć uważnemu czytelnikowi tej poezji już przy lekturze debiutanckiego tomiku Znaki wodne, i która sytuuje jego „światopogląd" (termin Martina Heideggera) w przestrzeni myśli egzystencjalnej, nierzadko głęboko pesymistycznej, czy wręcz gnostycznej. Jak odnaleźć się w świecie, w którym wszystko zmienia się w szaleńczym pędzie, gdzie człowiek próbuje przechytrzyć naturalne prawa ludzkiej egzystencji, o to również poeta zapyta w przywołanym liryku:

> Drogi Wszechświecie, nie masz dość
>
> Tych wściekle mnożących się mikrobów
>
> Tworzących teorię twojej niezniszczalności (…)
>
> Czy nie wolałbyś (…)
>
> Bezczasowego pokoju i ciszy.

W pytaniach tych ujawnia się poetycka ironia, a może i rezygnacja… Uczucia te zapewne wiążą się z tymi, których echa słychać w wielu zbiorach poetyckich Buszy, mianowicie z niepewnością, lękiem czy też świadomością emocjonalnego nieprzystawania/ nieprzynależenia do współczesnego świata. Eskapistyczna potrzeba zostaje w tej poezji zaspokojona właśnie poprzez świadomie i konsekwentnie budowany alternatywny świat kulturowy. Poeta wciąż przebywa w przestrzeni obrazów, bo jak sam wyznał podczas wieczoru poezji, myśli obrazami, które układają się w tej liryce palimpsestowo. Ukojenie przynoszą więc na przykład obrazy malarskie, o czym zaświadcza chociażby liryk Pory roku, odczytany podczas spotkania w Toronto w swej pierwotnej – angielskiej wersji (Andrzej Busza od lat 70. tworzy i publikuje wiersze w języku angielskim) oraz w polskim tłumaczeniu autorstwa Bogdana Czaykowskiego. Przywołani tu zostają wielcy mistrzowie płócien, postimpresjoniści, prerafaelici, a poeta tworzy słowem idylliczny obraz, niczym te z liryków brytyjskiego romantyka Johna Keatsa.

Te poetyckie (malarskie) galerie wzbogacają takie wiersze jak Klowni na deszczu i wietrze czy Szkic burzy. W tym ostatnim ujawnia się już niemal filmowe kadrowanie rzeczywistości. W rozmowie Andrzej Busza podkreślił, że w jego własnym procesie twórczym jednym ze źródeł artykułowania jest właśnie film. W ten sposób w przestrzeni poetyckiej diegezy powstały kolejne filmowe ujęcia lirycznych i filozoficznych zarazem refleksji

Buszy. Myślę tu w szczególności o dwóch wierszach – Powrót Hamleta i Łazarz, które, jak wyznaje poeta, inspirowane były jego życiowymi doświadczeniami. W pierwszym, ja poetyckie zakłada Hamletowską maskę i już pośmiertnie, jako zjawa, powraca na zamek w Elsynorze. Okoliczności powstania tego wiersza, jak wyjaśnia poeta, związane były z jego przejściem na emeryturę i odejściem z uniwersytetu. Po jakimś czasie odwiedził swe dawne miejsce pracy, a uczucia, jakie mu wówczas towarzyszyły, wywołały skojarzenia z Szekspirowskim dramatem. Wiersz Łazarz powstał jako owoc bolesnej straty przyjaciela i poety Bogdana Czaykowskiego. Oba liryki są kolejnym świadectwem głębokiego zanurzenia w świecie szeroko pojętej kultury, i – co nie mniej ważne – coraz częściej ujawniającej się fascynacji obrazem filmowym traktowanym tu jako medium i natchnienie.

Liryka Andrzeja Buszy opalizuje symbolami, znaczeniami, a przede wszystkim imponuje mądrym namysłem filozoficznym. Refleksje poety układają się w bogatą galerię malarską i literacką, w której jedynie pozornie każdy obraz poetycki powinien być traktowany odrębnie. W istocie zaś wszystkie tworzą spójny i logiczny kod myślowy, i zdaje się, że właśnie z tak szerokiej, jednoczącej perspektywy wyłania się głębia i mądrość tej poezji.

***

Wieczór poezji Andrzeja Buszy zakończył się dyskusją i pytaniami gości zainteresowanych twórczością autora Astrologa w metrze, a także jego filozofią życia, o której subtelnie i najczęściej zagadkowo pisze w swych lirykach. Po spotkaniu w Toronto rozmawialiśmy jeszcze wiele razy o sztuce, literaturze, o tym, co poetę porusza i inspiruje. Z każdej, nawet najkrótszej wymiany myśli, wyłaniał się nowy i chyba nie do końca odgadniony obraz pisarza i myśliciela, z uwagą obserwującego piękny, ale i zadziwiający świat.

_____

Edward Zyman

Od wielu już lat Polski Fundusz Wydawniczy w Kanadzie we współpracy z Konsulatem Generalnym Rzeczpospolitej w Toronto organizuje cykl spotkań z polskimi twórcami. W dniu 25 kwietnia 2017 roku w gościnnym dla polskiej kultury torontońskim konsulacie RP z kilkudziesięcioosobową publicznością spotkali się dr Justyna Budzik, adiunkt anglistyki (od października – amerykanistyki) Uniwersytetu Jagiellońskiego, autorka książki „Zadomowieni i wyobcowani". O sytuacji pisarzy polskich w Kanadzie oraz prof. Andrzej Busza – poeta, tłumacz, znawca twórczości Josepha Conrada, eseista i historyk literatury. Przedmiotem wykładu dr Budzik, przeprowadzonego w niezwykle atrakcyjnej formie emanującej bogactwem trafnych

rozpoznań rozmowy z poetą – były wybrane wątki jego interesującej, pojemnej intelektualnie twórczości i inspirujących ją związków z literaturą i sztuką zachodnioeuropejską. Refleksje badaczki wspierała prezentacja czytanych po polsku i angielsku wybranych wierszy poety, także w jego sugestywnej interpretacji. Choć pozornie mogłoby się wydawać, że ten w dużej mierze scjentystyczny, operujący językiem krytycznoliterackim dialog może okazać się zbyt trudny w odbiorze, wieczór okazał się pełnym sukcesem. Sprawiły to zarówno imponująca kompetencja krakowskiej badaczki, jej rzadka umiejętność mówienia o sprawach skomplikowanych w sposób prosty, zrozumiały i zarazem niezwykle barwny, jak i bezpretensjonalność, głęboka wiedza i duże poczucie humoru poety, który okazał się tak dla prowadzącej jak i dla publiczności rozmówcą wręcz idealnym. Organizatorzy nazwali wieczór, posługując się tytułem jednego z wierszy swego gościa, „Listem do wszechświata". I takim w istocie był – podejmujący najważniejsze problemy współczesności, głęboko osadzony w *universum* zachodnioeuropejskiej kultury i jednocześnie oznaczony dystynkcją osobistą, indywidualną, ukazującą wrażliwość i rozumienie świata konkretnego twórcy, związanego od ponad półwiecza z Kanadą polskiego (choć anglojęzycznego) poety – Andrzeja Buszy.

Andrzej Busza. Poezje z tomu „Atol”.

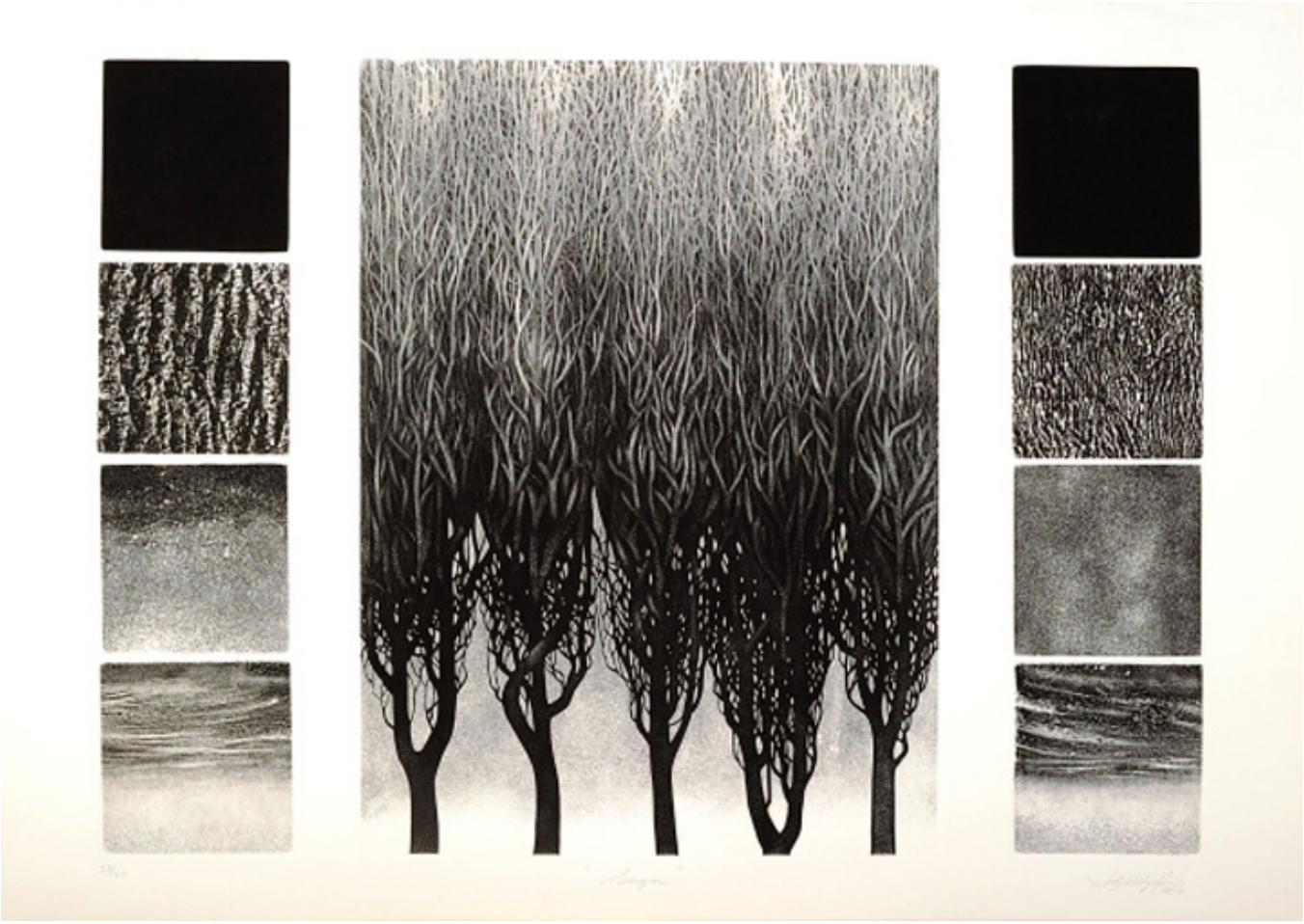

Andrzej Busza urodził się w Krakowie w 1938 r. Jest poetą polsko- i angielskojęzycznym, eseistą, literaturoznawcą. W 1939 r. wyemigrował z Polski. Od 1965 r. mieszka w Vancouver w Kanadzie. Jest emerytowanym profesorem *University of British Columbia*.

Jako najmłodszy reprezentant literatury emigracyjnej po 1939 r. i członek pokoleniowej grupy literackiej „Kontynenty" w latach 50. i 60. XX. wieku w Londynie, jest jednocześnie związany filozoficznie i estetycznie z krajowym nurtem współczesności. W świecie akademickim jest cenionym badaczem i znawcą twórczości i życia Josepha Conrada.

> ATOL
>
> groźny był świt
>
> na mrocznej gałęzi morza
>
> księżyc szalał
>
> jak gong
>
> porażony gromem

po karbowanej blasze fal

toczył się

po grzmocie grzmot

i noc tonęła

w spienionych urwiskach

zawinęliśmy do portu

zatoka wita nas

kirem ciszy

i kleszczami

wulkanicznych skał

mały zardzewiały parowiec

kołysze się

w cyklopim oku wyspy

jak drzazga

w ciemnej glazurze studni

na mostku pilot

kręgiem szklistookich

otoczony baranów

nie flet lecz fajkę

z ust wyjął wrzoścową

mówi

tu kotwice są zbędne

morze nie ma dna

Po wybuchu II wojny światowej rodzice (Alfons i Cecylia Buszowie) schronili się na Huculszczyźnie, gdzie ojciec matki (Apolinary Tarnawski) miał sanatorium. Pobyt tam nie trwał długo. Rodzina Buszów i Tarnawskich ewakuowała się z Polski do Rumunii. Tam nastąpiło rozstanie z ojcem, który udał się do Francji, do tworzących się tam jednostek wojska polskiego. Matka wraz z dziećmi i rodziną Tarnawskich ostatecznie osiedlili się w obozach polskich w Palestynie. To właśnie ówczesna Palestyna była pierwszym stałym elementem jego dzieciństwa, gdyż przebywał tam do 1947, czyli do dziewiątego roku życia. Tam też brat matki, Wit Tarnawski zasiał w nim zainteresowanie i pasję do twórczości Józefa Conrada. Jesienią tego roku przybył z matką do Londynu, gdzie nastąpiło pierwsze od 1939 spotkanie

z ojcem. Buszowie uniknęli przebywania w polskich obozach adaptacyjnych w Wielkiej Brytanii, ponieważ ojciec posiadał już własne mieszkanie w Londynie i był dość dobrze w nowym kraju zaaklimatyzowany. Był też przeciwny kontynuowaniu nauki syna w polskich szkołach, organizowanych w istniejących jeszcze strukturach Polskiego Państwa na Uchodźstwie. Tak więc od dziewiątego roku życia aż do ukończenia studiów uniwersyteckich Andrzej Busza związany był z brytyjskim systemem edukacyjno-wychowawczym. Do szkół polskich uczęszczał jedynie w okresie przerw wakacyjnych.

Ukończył filologię angielską na uniwersytecie w Londynie. W 1963 ożenił się z Polką, Wilhelminą Zofią Lech. Od 1965 r. przebywa w Kanadzie. Uzyskał stopień doktora na *University of British Columbia* (Kanada) za rozprawę o stosunku Conrada do literatury rosyjskiej. Na tej uczelni był profesorem literatury angielskiej.

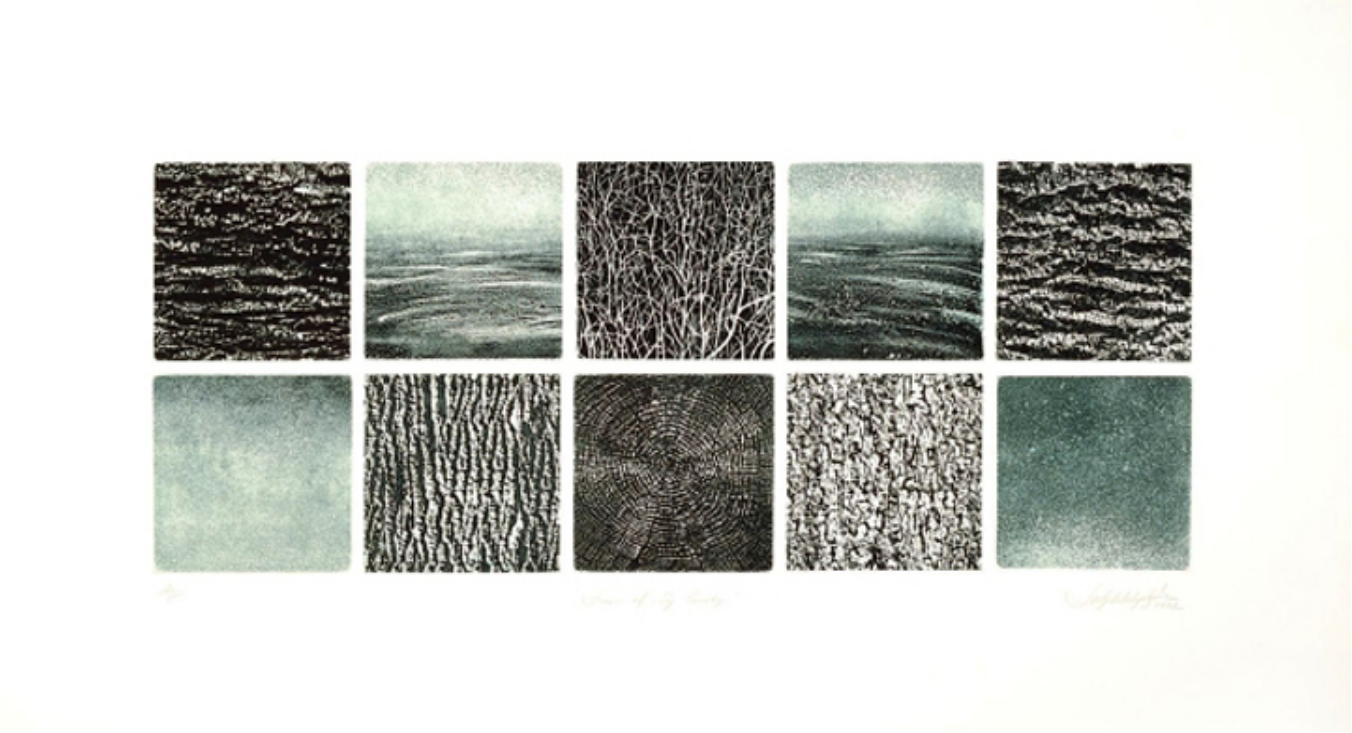

Leszek Wyczółkowski, Marzenie.

POWRÓT

po powrocie

kiedy już wszystkie samoloty posnęły

i nawet stary rozklekotany Boeing

rozluźnił hamulce powietrzne

ujrzałem

w naszej pięknej zatoce

słynnej na cały świat

z barwnych pocztówek

biały okręt

na pokładzie

nie było kobiety

w stalowym kostiumie

z zamarzniętymi łzami

na dnie oczu

ani dziecka

co spoconą dłonią

czepia się rękawa

przez chwilę

wydało mi się

że ktoś

batystową powiewa chusteczką

ale było to tylko lustro

w turystycznym barze

dlaczego więc

z takim żalem

odprowadzałem oczami

oddalający się warkocz wody

jak gdybym od lat

nosił na piersiach

w srebrnym zegarku

kosmyk włosów blond

przecież wyspa na której osiedliśmy

jest tak wygodna

pagórki pokryte

miękko-zielonym pluszem

przed domem dziewięć świerków

wiecznie zielonych

wino nie zamarza

tu w stągwiach

tubylcom brody nie dzwonią

soplami lodu

dusze mają oni

ciepłe i przejrzyste

dziewczętom opudrowanym jak motyle

z ust płynie woń mięty i miodu

a nad wszystkim

rozpościera się jedwabisty namiot nieba

którego delikatny lazur

znieczula wszelkie niepokoje i troski

> jak eter

Mimo solidnego wykształcenia w języku i literaturze angielskiej – literackie zainteresowania i pasje Andrzeja Buszy od samego początku jego twórczości związane były z językiem polskim. Pracę magisterską na londyńskim *University College* napisał o wpływie polskości i literatury polskiej na twórczość Conrada. Wiersze zaczął pisać we wczesnej młodości „okresu londyńskiego" i pisał je początkowo wyłącznie w języku polskim. Oficjalnym debiutem poetyckim była publikacja wiersza „Łzy płyną w moim sercu" na łamach londyńskiego wydawnictwa emigracyjnego „Merkuriusz Polski – Życie Akademickie" w 1958. Z pismem tym (przemianowanym na „Kontynenty") i grupą młodych poetów polskich o tej samej nazwie, związany był przez resztę ich istnienia. Związał się wówczas blisko z kilka tylko lat starszym od siebie Bogdanem Czaykowskim. Ta przyjaźń i literacka współpraca trwała aż do śmierci Czaykowskiego w 2009 w Vancouver.

Już w początkach swej twórczości i dyskusji nad kształtem emigracyjnej literatury polskiej Busza wyraźnie akcentował i podkreślał różność i odmienność tej specyficznej literatury

wychodzącej spod piór autorów, z Polską mających niewiele wspólnego. Zaznaczał, że Polska jest dla niego kształtem bardziej abstrakcyjnym niż dotykalnym. Uważał, że dzięki temu może się oderwać od pozaliterackich partykularyzmów literatury polskiej i dzięki temu właśnie osiągnąć pewien wymiar kosmopolityczny, paneuropejski. W takim rozumieniu „ojczyzną” poety był zasadniczo bardziej język polski i literatura polska niż rzeczywisty kraj.

Leszek Wyczółkowski, Odpowiedzi.

ELEGIA LATEM

dla Rossa Labrie

Nie było chłodu

w dzień zgonu Miłosza

od tygodni

żar słońca

prażył

Zachodnie Wybrzeże

dziewczęta

gołe w talii

w lekkich bluzkach

i spódniczkach mini

pląsały chichocząc

na wysadzanych palmami

bulwarach

one nic nie wiedziały

o starym człowieku

którego nazwisko

(jak kiedyś napisał)

można było znaleźć

w encyklopediach

między setką Millerów

i hasłem Mickey Mouse

a który z trudem

chwytał teraz powietrze

w krakowskim mieszkaniu

ocienionym przez lipy

i zmurszały mur

na Florydzie

huragan nazwany żartobliwie Charley

przewalił się przez Orlando

i smagał raj Disneya

jakiż to piękny motyl

w jakiej parnej dżungli

zatrzepotał skrzydłami

tak kruchymi lecz jak wielkiej mocy

w równowadze kolosalnych sił

w Bagdadzie

gdzie zaroiło się od rabusiów

kupy gruzów rosły

na południe od Babilonu

armia Mahdiego

gotowała się na męczeństwo

pod idealnym błękitem

poplamionym gdzieniegdzie

dymem

koloru indygo

co by ten stary człowiek teraz powiedział

(on, który zawsze umiał znaleźć słowo)

o świecie

który kochał

(ekstaza o wschodzie słońca

słowiki

wieczorem

mrożona wódka)

co by powiedział

kiedy znękane ciało

przemieniało się już tylko

w słowa słowa słowa

co by powiedział ten starzec

w tej chwili

przyspieszenia historii

leżący z utkwionym ślepo wzrokiem

> w białą stronicę
>
> sufitu
>
>
>
> gdyby mu sił starczyło
>
> na słowa
>
>

W 1962 otrzymał nagrodę im. Kościelskich, jako jeden z pierwszych jej laureatów. W 1967 odwiedził Polskę, co było ważnym wydarzeniem w jego życiu, wiążącym się z konfrontacją wyobrażeń o kraju i rzeczywistości krajowej. Pobyt ten, jak i późniejsze powroty, opisywał jako pozytywne i ważne ewenementy w jego życiu. Mimo tych silnych związków emocjonalnych i kulturowych, w latach późniejszych twórczość Buszy ewoluowała bardziej w kierunku języka angielskiego. Stawał się on powoli nie tylko językiem jego prac literaturoznawczych, akademickich, ale zaczynał dominować również w jego twórczości poetyckiej. Ale bez względu na język

używany jako narzędzie twórczości poetyckiej – językiem kulturowym twórczości Buszy pozostała kultura europejska z silnym nawarstwieniem polskich tradycji kulturowo-literackich. Powodowało to też w nim samym konflikty i sprzeczności wewnętrzne. Pisał o tym w eseju *Cultural Dislocation and Poetry,* określając to jako: „sedno mojej kulturowej schizofrenii".

Współpracował z pismami emigracyjnymi, takimi jak: „Kultura" paryska, „Kontynenty" londyńskie, „Strumień" z Vancouver oraz pismami krajowymi: „Akcent" lubelski, „Fraza" rzeszowska i inne. Poza oryginalną twórczością poetycką opublikował szereg prac naukowych z dziedziny literatury. Zajmował się też tłumaczeniem twórczości poetów polskich – Mirona Białoszewskiego, Jarosława Iwaszkiewicza, Mieczysława Jastruna, Czesława Miłosza i Kazimierza Wierzyńskiego.

Biografia poety na podstawie Wikipedii

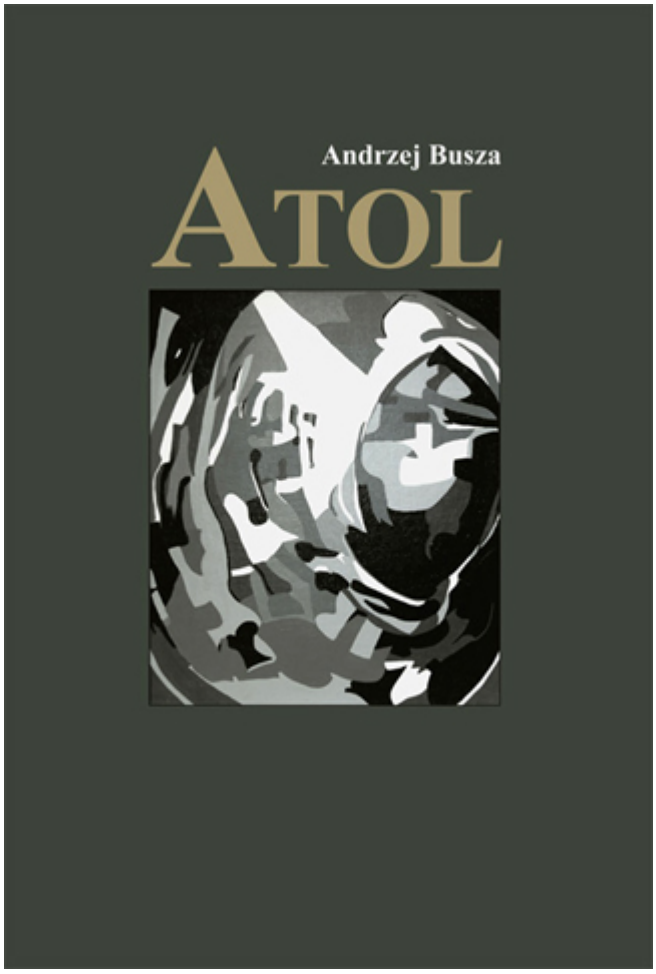

W czwartek, 5 października 2017 r. ukaże się esej dr Justyny Budzik z Uniwersytetu Jagiellońskiego, autorki książki „Zadomowieni i wyobcowani. O sytuacji pisarzy polskich w Kanadzie” na temat twórczości Andrzeja Buszy, a także relacja ze spotkania z poetą oraz autorką w Konsulacie Rzeczpospolitej Polskiej w Toronto w kwietniu 2017 r.

Andrzej Busza, Atol, wyd. Polski Fundusz Wydawniczy w

Kanadzie i Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne „Fraza”, Toronto-Rzeszów 2016.